

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 6 marca 1946r Sędzia Okręgowy Sledczy II Rejonu Sądu Okręgowego w Warszawie, Halina Werenko delegowana do Komisji Badania Zbrodni Niemieckich przesłuchiwała niżej wymienionego w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie, oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 109 k.p.k. poczem świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko	Edward Mariap Kucharski
Data zrodzenia	18.VI.1904 w Warszawie
Imiona rodziców	Józef i Katarzyna z d. Dybińska
Zajęcie	robotnik zatrudniony B.O.S.
Wykształcenie	V. oddział w szkole powszechnej
Miejsce zamieszkania	Warszawa [redacted]
Wyznanie	rzymsko - katolickie
Karalność	niekarany

W czasie Powstania Warszawskiego 1944r mieszkalem przy ul. Wolskiej nr. 132 /róg Elekcyjnej/ w domu magistrackim, razem z żoną Franciszką, ur. 1901r i dziećmi, Bogusławem lat 13 i Wandą lat 3. Oddziały niemieckie stacjonujące w Parku Sowińskiego, zachowywały się niespokojnie, słyszałem dochodzące z parku strzały, a także nie pozwolono mężczyznom wychodzić z domu. Żołnierze ustawili w Parku Sowińskiego karabin maszynowy, na ulicy Wolskiej koło Parku Sowińskiego dwa karabiny w odstępach po obu stronach ulicy Wolskiej i na rogu ulicy Ordona. W dniu 5.VIII.1944r o godzinie 9,30 wpadł na podwórze naszego domu oddział "Ukraińców" i sierżant niemiecki, kazano nam opuścić dom. Było nas około 40 lokatorów z rodzinami, wyszliśmy z tłumoczkami. Wyprowadzono naszą grupę na ulicę Wolską, gdzie zobaczyłem, iż pod siatką Parku Sowińskiego leżą trupy mężczyzn, kobiet i dzieci. Później dowiedziałem się, iż przed wyprowadzeniem naszej grupy, przy Parku Sowińskiego, odbyła się egzekucja mieszkańców domu Hankiewicza ul. Wolska nr. 129. Przebywając w domu nie słyszałem odgłosów tej egzekucji. Naszą grupę stłoczono przy siatce ogrodzenia Parku Sowińskiego koło figury Matki Boskiej a zaraz potem - żołnierze zaczęli strzelać z karabinów maszynowych, upadłem nie będąc rannym, przycisnęły mnie zwłoki. Po jakimś czasie strzały seryjne ustały, słyszałem kroki i pojedyncze strzały, a potem koło siebie widziałem jak żołnierze dobijali strzałem z pistoletu jeszcze żyjących. Z pośród lokatorów naszego domu wymordowanych w tej egzekucji znam następujące nazwiska.

- 1/ Władysław Fronczak z żoną i córką
- 2/ Marian Weźłowski z żoną i córką
- 3/ Antoni Weźłowski z żoną i córką
- 4/ Jezierska i jej sublokatorzy, matka z córką i wnukiem/imion (nazwisk nie znam.
- 5/ Rodzina Stygienków, mąż, żona i córka i matka
- 6/ Janina Perkowska i dwie córki
- 7/ Zworska z synem
- 8/ Stanisław Wójcik z żoną i synami synami
- 9/ Rutkowska z synem
- 10/ Małż. Jabłoński /żona Janina /
- 11/ Małż. Tomaszewicz z dzieckiem.
- 12/ Pasterska mąż, żona i dwoje dzieci
- 13/ Małż. Matysiak z córką
- 14/ Małż. Jabłoński
- 15/ Enowa z dwojgiem dzieci
- 16/ Małż. Zukowscy i troje dzieci
- 17/ Bekier i dwoje dzieci
- 18/ Małż. Jatzak 7-giem dzieci i matka staruszka
- 19/ Małż. Piątkowscy i syn
- 20/ Filerowa i dwoje dzieci.

Leżąc pomiędzy trupami cały dzień z przerwami słyszałem krzyki, strzały seryjne, potem pojedyncze. Oryentowałem się, iż przyprowadzano coraz nowe grupy ludności na egzekucję. Później dowiedziałem się, iż w tym czasie zostali rozstrzelani mieszkańcy domów nr. 4, 6 i 8 przy ulicy Elekcyjnej, oraz że zginęli moi bracia Czesław i Konstanty z żoną zamieszkały przy ul. Elekcyjnej nr. 8. Około godziny 19-ej posłyszałem kroki i rozmowy w języku polskim

E. Kucharski

Zobaczyłem, iż mężczyźni z ludności cywilnej zabierają zwłoki, pod kie-
runkiem żołnierzy niemieckich. Zbliżył się mój kolega Roman Kamiński, obe-
nie zamieszkały w Warszawie przy ul. Al. Jerozolimskie nr. nie pamiętam
z zawodu szewc. Razem z innymi zaniósł mnie Kamiński do Parku Sowińskiego
gdzie układano zwłoki na stos. Tu korystając, że żołnierze niemieccy
nie mogli mnie zauważyć, dołączyłem się do grupy robotników i zacząłem
także znosić trupy. Tego dnia nie zdążyliśmy znieść zwłok z ul. Wolskiej obok Parku i z ul. Elekcyjnej. Odprowadzono nas do kościoła
św. Wawrzyńca, a nazajutrz przyprowadzono znów do Parku Sowińskiego.
Ułożyliśmy ze zwłok dwa stosy o wysokości przeszło dwa metry długości
10-11 m. Na rozkaz żołnierzy, około 30 zwłok wrzuciliśmy do piwnicy na-
szego domu / Elekcyjna 1/3/, który stał w płomieniach, a kilkanaście zwłok
do ustępu w Parku Sowińskiego. Liczby zwłok z egzekucji przy Parku So-
wińskiego, nie udało się określić. Razem z innymi robotnikami zorientowałem się
iż w tej egzekucji znosiliśmy zwłoki mieszkańców domu Hankiewicza
/ Wolska 129/ domu Kocha / Wolska 128/, z domu Wójta naprzeciwko domu
Kocha, z domu w którym mieszkałem / Elekcyjna 1/3 róg Wolskiej/, z do-
mów nr. 4, 6, 8. przy ulicy Elekcyjnej. Możliwe, iż były rozstrzelane w tym
miejscu i inne grupy o których nie wiem. Z egzekucji ocalało, oprócz
mnie jeszcze kilka osób. Pomiędzy innymi z naszego domu, ja, Apolonia Za-
bicka obecnie zamieszkała w Warszawie, Wallasowa / zam. obecnie w Błoniu/,
Bakierowa / zamieszkała obecnie w Warszawie/, oraz Zwarska, Kasprzakowa
i Narowska, które wyszły z ciężkimi ranami i zostały przez żołnierzy nie-
mieckich rozstrzelane przy kościele św. Wawrzyńca / ul. Wolska nr. / Z do-
mu przy ul. Elekcyjnej nr. 8: Matysiakowa z synem, Pogorzelski z synem
i dwoma córkami, zam. w Warszawie. W dniu 6, VIII. 1944r w czasie przerwy
obiadowej, odwołano mnie z Parku Sowińskiego do kościoła św. Wawrzyńca i
kazano wynieść z przebanii zwłoki mego znajomego Gaczkowskiego i 2 ko-
biety. Zwłoki miały ślady postrzałów. Z kościoła wyniosłem zwłoki młodej
dziewczyny zmarłej z powodu ran postrzałowych. Wieczorem tego dnia
w transporcie odstawiono mnie pieszo do obozu przejściowego w Prusko-
wie, a stąd do obozu pracy we Wrocławiu. Ostatecznie skierowano mnie do
pracy w kopalniach węgla w Kiepry. Robotnicy tu byli skoszarowani w lag-
rze mając możliwość wychodzenia na miasto. Porcje żywności były głodowe.
W kopalniach praca była ponad siły, znęcali się nad Polakami Niemcy szt-
gerowie.

Wniośnik nie posiada „dowiadu” „ile było ich było ponad 1500”
Na tym protokół zakończono i odczytano.

Shv'lon
"znosic" "synem"

Eduard Kucharski
/ Edward Marian Kucharski /

Członek Okręgowej Komisji
do Sędziów Rodzki
Muska
(Halina Werenko)